

*Sygn. akt III AUa 68/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 października 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia: SA Bożena Lasota*

*Sędziowie: SA Marcjanna Górską*

*SO del. Marcin Graczyk (spr.)*

*Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Kapanowska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2017 r.  
w W.*

*sprawy K. L.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.*

*z udziałem zainteresowanego A. N.*

*o podleganie ubezpieczeniom społecznym*

*na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych*

*z dnia 2 października 2015 r. sygn. akt XIII U 698/14*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala odwołanie i zasądza od K. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego za pierwszą instancję;**

**II. zasądza od K. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.**

*Marcin Graczyk Bożena Lasota Marcjanna Górską*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 października 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. z dnia 3 grudnia 2013 r. nr 139 i stwierdził, że K. L. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 2 listopada 2012 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i zasądził od organu rentowego na rzecz Odwołującej się kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, że A. N. od 7 grudnia 2009 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą N. A. M. (1) zajmującą się sprzedażą oświetlenia ledowego. K. L. od września 2012 r. rozpoczęła poszukiwanie pracy.

Za pośrednictwem męża skontaktowała się z A. N., z którym początkowo zawarła umowę o dzieło od dnia 4 września 2012 r. do 31 października 2012 r., w oparciu o którą pozyskiwała nowych klientów. Od dnia 2 listopada 2012 r. strony wiązała umowa o pracę w ramach której Odwołująca się miała prowadzić telefoniczną windykację. Z rozmów telefonicznych Odwołująca się sporządzała raporty. Ponadto, Odwołująca się odbywała spotkania z klientami, na których przedstawiała ofertę firmy (...). K. L. na bieżąco kontaktowała się z pracodawcą, który przekazywał jej oferty sprzedawanych produktów. Po zakończeniu pracy Odwołująca się wieczorem sporządzała raport.

W umowie o pracę z dnia 1 listopada 2012 r. ustalono wysokość wynagrodzenia na kwotę 3.600 zł. Płatnik zgłosił do ubezpieczeń Społecznych Odwołującą się wskazując jako podstawę wymiaru składki kwotę 8.000 zł. Później dokonano korekty wysokości podstawy wymiaru składek.

Od 5 grudnia 2012 r. Odwołująca się przebywała na zwolnieniu lekarskim. Płatnik wypłacił jej wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy. Na skutek wniosku Odwołującej się o wypłatę zasiłku chorobowego organ rentowy przeprowadził kontrolę, w trakcie której uznał za niewystarczającą dokumentację przedstawioną przez płatnika składek

i zaskarżoną decyzją stwierdził, że K. L. nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia jako pracownik od dnia

1 listopada 2012 r.

Stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i aktach rentowych oraz na podstawie zeznań świadków D. L. i A. M. (2) oraz Odwołującej się. Sąd uznał zeznania za spójne, szczegółowe, jasne i korelujące z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Sąd I instancji uznał odwołanie za uzasadnione. Przywołał treść przepisów art. 22 § 1 kodeksu pracy przedstawiając specyfikę stosunku pracy. Ponadto Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 12 ust. 1 i art. 8 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r.

o systemie ubezpieczeń społecznych (dz. U. z 2015 r. poz. 121) wskazując, że pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu i zostają zgłoszeni do tych ubezpieczeń przez płatnika składek.

Zdaniem Sądu I instancji, organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję dokonał błędnej oceny stanu faktycznego i nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy. Powołując się na orzeczenia sądów powszechnych

i Sądu Najwyższego, a także na brzmienie przepisów art. 83 KC i art. 58 § 1 KC, Sąd Okręgowy przeprowadził rozważania odnośnie pozorności oświadczenia woli i zawarcia umowy o pracę w celu obejścia prawa. Zdaniem Sądu Okręgowego płatnik składek nie dopuścił się żadnych zaniedbań przy zgłaszaniu do ubezpieczeń społecznych K. L., za wyjątkiem krótkiego opóźnienia w złożeniu deklaracji ZUS ZUA.

W związku z tym, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zgodnie z treścią art. 6 KC to na organie rentowym ciążył obowiązek wykazania zasadności zaskarżonej decyzji.

Zdaniem Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe potwierdziło,

że Odwołująca się faktycznie świadczyła pracę wykonując ją w domu, przy wykorzystaniu materiałów dostarczonych przez pracodawcę, któremu składała raporty. Za wykonaną pracę wypłacano jej wynagrodzenie. Brak zaświadczenia o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na danym stanowisku nie stanowi przeszkody do ustalenia, że praca była faktycznie wykonywana. Z rozważań Sądu Okręgowego wynika również, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem.

Sąd Okręgowy mając na względzie fakt zgodnego z prawem zawarcia umowy o pracę, wykonywania przez Odwołującą się pracy, posiadania przez nią odpowiedniego doświadczenia zawodowego oraz niewygórowaną wysokość wynagrodzenia, zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł o kosztach postępowania w oparciu o treść art. 98 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją w całości przez organ rentowy. Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego, pominięcie materiału dowodowego zebranego przez ZUS w postępowaniu administracyjnym i wydanie wyroku na podstawie wyjaśnień odwołującej się K. L. i zeznań świadka D. L. z pominięciem innych dowodów oraz naruszenie przepisu art. 233§ 2 k.p.c. przez niedokonanie wszechstronnego rozważenia uchylenia się płatnika składek A. N. od uczestnictwa w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez ZUS i postępowaniu sądowym. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania K. L. i orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy podkreślił, że Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego

i nie wyjaśnił sprzeczności, które wynikają z zeznań Odwołującej się i jej pism składanych na różnych etapach postępowania, a także nie wziął pod rozwagę braku dowodów na świadczenie przez K. L. jakiegokolwiek pracy. Organ rentowy podkreślił, że A. N. jako płatnik składek posiadał w chwili zatrudnienia Odwołującej się zaległości składkowe, nie zatrudniał innych pracowników, a następnie nie wziął aktywnego udziału w kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy nie rozważył również kwestii dotyczącej rozbieżności wysokości wynagrodzenia za pracę K. L. wynikającej z umowy o pracę i wskazanej przez płatnika jako wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Organ rentowy podkreślił także, że zgromadzony materiał dowodowy świadczy

o tym, że pracodawca nie miał potrzeby i możliwości zatrudniania pracownika, a odwołująca się z racji zajmowania się małym dzieckiem, które ze względu na stan zdrowia wymagało szczególnej opieki

i rehabilitacji, kontynuowania studiów i kolejnej ciąży, którą źle znosiła nie była w stanie świadczyć pracy w pełnym wymiarze czasu pracy. Ustalona ilość pracy w umowie była niewielka, wynagrodzenie wysokie,

a pracodawca nie miał możliwości nadzorowania Odwołującej się. Wszystkie okoliczności wskazane w apelacji, świadczą zdaniem organu rentowego, że umowa o pracę łącząca K. L. i A. N. została zawarta dla pozorów w celu uzyskania świadczeń

z ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na apelację, Odwołująca się wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W ocenie Odwołującej się, Sąd I instancji dokonał wszechstronnego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego i słusznie uznał, że Odwołująca się zawarła skutecznie i wykonywała umowę o pracę w oparciu o treść art. 22 Kodeksu pracy.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje. Apelacja organu rentowego jest zasadna i skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania K. L..***

Oba zarzuty apelacyjne naruszenia przepisów art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. potwierdziły się w toku postępowania apelacyjnego. Sąd Odwoławczy rozpoznając apelację i sprawę doszedł do przekonania, że materiał dowodowy zgromadzony na etapie postępowania przed sądem I instancji nie dawał podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych zawartych w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnej analizy zaoferowanych przez stronę dowodów, a przy dokonywaniu ich oceny bezkrytycznie dał wiarę wyjaśnieniom Odwołującej się i właściwie jedynego świadka – męża K. L..

Nie jest kwestionowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych,

że A. N. od 7 grudnia 2009 r. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą A. M. (1) zajmującą się sprzedażą oświetlenia ledowego. Jednak jak wynika ze zgromadzonych dokumentów nie opłacał on składek na ubezpieczenia społeczne,

co skutkowało powstaniem zaległości na koncie płatnika w łącznej wysokości 27.040, 50 zł. Okoliczność ta daje podstawy do ustalenia, że jako przedsiębiorca A. N. zatrudniając pracownika powinien dysponować odpowiednimi środkami nie tylko na zapłacenie wynagrodzenia za pracę tego pracownika, ale także na spłatę zaległości składkowych. Zatrudnienie K. L. od dnia 2 listopada 2012 r. generowało po stronie A. N. comiesięczny wydatek, który jedynie

powiększałyby zadłużenie płatnika, przy czym w toku procesu nie zostało udowodnione w żadnym stopniu, że Odwołująca się przyczyniła się w jakimkolwiek stopniu do zwiększenia przychodu A. N..

Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, K. L. miała początkowo od 4 września 2012 r. wykonywać na rzecz A. N. umowę zlecenia polegającą na pozyskiwaniu nowych klientów. W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, które potwierdzałyby taką okoliczność. Sąd ustalenia te oparł na podstawie wydruku komputerowego wykonanego przez Odwołującą się, zawierającego daty i wskazanie liczby wykonanych przez nią telefonów i nawiązanych kontaktów. Wydruk ten nie posiada waloru dokumentu w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Nie zostały przedstawione numery telefonów podmiotów, z którymi miała kontaktować się K. L., ani nazwy podmiotów, do których wykonywała połączenia. Brak też jakichkolwiek danych, które pozwalałyby ustalić, czy Odwołująca się faktycznie wykonywała jakiekolwiek połączenia telefoniczne. W toku

procesu nie przedstawiono nawet informacji z jakiego numeru telefonu miały być wykonywane połączenia i kto ponosił koszt tych połączeń.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika także, że Odwołująca się miała wykonywać w ramach umowy zlecenia jedynie czynności doraźne

i rozliczała się z ilości wykonywanych telefonów. Trudno jednak uznać,

że jeden przedstawiony przez stronę wydruk potwierdza, że Odwołująca się faktycznie wykonywała jakiekolwiek czynności w ramach umowy zlecenia na rzecz przyszłego płatnika. Już ta okoliczność świadczy o braku obiektywnych dowodów na potwierdzenie podjęcia współpracy pomiędzy płatnikiem składek a odwołującą się.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że od dnia 2 listopada 2012 r. K. L. już w oparciu o umowę o pracę dokonywała na rzecz A. N. telefonicznej windykacji należności. Miała dostawać od A. N. zaległe faktury i dzwoniła do klientów w celu wyegzekwowania należności. Z tych czynności miała sporządzać raporty. Miała także spotykać się z klientami firmy, którym przedstawiała ofertę firmy. Ustalenia te zostały poczynione w oparciu o wyjaśnienia Odwołującej się i zeznań świadka D. L. (męża Odwołującej się). Również w tym zakresie Odwołująca się nie przedstawiła w toku procesu dowodów na potwierdzenie, że faktycznie wykonywała pracę. Ani z jej wyjaśnień, ani z zeznań świadka nie wynika, co konkretnie robiła K. L., czy podlegała A. N. jak pracownik, czy nadzorował on jej pracę i czy wydawał jej polecenia.

Za niewystarczające i nieobiektywne należy uznać zarówno same wyjaśnienia K. L., gdyż są one jedynie powtórzeniem twierdzeń strony zawartych w odwołaniu od decyzji organu rentowego, jak

i zeznań świadka D. L., który jako mąż Odwołującej się nie mógł faktycznie stale obserwować w okresie od 2 listopada 2012 do

5 grudnia 2012 r. czy i jaką pracę wykonywała. Oceniając wiarygodność zeznań świadka należało uwzględnić fakt, że jest on mężem Odwołującej się i jest zainteresowany wynikiem postępowania. Z materiału dowodowego wynika, że małżonkowie chcieli zaciągnąć kredyt, co również tłumaczyłoby kwestię wskazania w dokumentach zgłoszeniowych do ZUS kwoty 8.000 zł jako wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne K. L.. Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji kwota taka nigdy nie została wypłacona Odwołującej się. Okoliczność dotycząca istotnej kwestii ustalenia wysokości wynagrodzenia za pracę, nie została wyjaśniona przez Sąd I instancji. Zeznania świadka A. M. (2) nie rozwiewają w tym zakresie wątpliwości podnoszonych przez organ rentowy. Nie jest jasne z jakich przyczyn początkowo w umowie o pracę wskazano kwotę 8000 zł jako wysokość wynagrodzenia za pracę K. L., a następnie dokonano korekty w tym względzie obniżając tę wysokość do 3600 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami jest duża i w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest możliwe aby ustalenie wysokości wynagrodzenia na 8000 zł wynikało jedynie z pomyłki pracodawcy. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił także, z jakich względów K. L. nie zakwestionowała obniżenia jej wynagrodzenia, oraz faktu, że od samego początku miało być jej wypłacane w innej kwocie niż wynikająca z umowy o pracę.

Powyższe wskazuje, że Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny oparł się w rzeczywistości jedynie na twierdzeniach Odwołującej się, zeznaniach świadka D. L., który nie przedstawił żadnych konkretnych okoliczności potwierdzających, że K. L. faktycznie świadczyła pracę w ramach pracowniczego stosunku pracy.

Rację ma apelujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnego rozważenia faktu uchylenia się płatnika składek A. N. od uczestnictwa w postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez organ i w postępowaniu sądowym.

A. N. ograniczył się do przesłania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych umowy o pracę i umowy zlecenia, wyjaśnienia odnośnie zmian w zadeklarowanej kwocie podstawy wymiaru składek oraz odnośnie braku zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wykonywania przez K. L. pracy, oraz indywidualne listy płac. Płatnik nie wziął aktywnego udziału w kontroli przeprowadzonej przez organ rentowy i nie stawiał się w Sądzie, choć był prawidłowo wezwany. W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności te wskazują na uchylenie się przez A. N. od pomocy w wyjaśnieniu sprawy. Taka postawa płatnika składek powinna również zostać uwzględniona przy wszechstronnym rozważeniu sprawy. Świadczy ona zdaniem Sądu Apelacyjnego o celowym działaniu płatnika, który zdawał sobie sprawę z tego, że zawarł umowę z K. L. dla pozorów, w celu uzyskania przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W toku postępowania apelacyjnego Sąd II instancji zażądał informacji z Urzędu Skarbowego w C. informacji, czy A. N. rozliczył się z Urzędem Skarbowym z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za rok 2012. Jak wynika z pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w C. z dnia 8 maja 2017 r. (k. 261) A. N. nie złożył zeznania podatkowego za rok 2012 z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Fakt ten świadczy zdaniem Sądu II instancji o tym, że A. N. w istocie nie uzyskał w tym okresie przychodu, a to prowadzi do wniosku, że nie miał środków finansowych na zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem 3600 zł miesięcznie.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności, Sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, Sąd pierwszej instancji rozważa w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążącą ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UK 685/98).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że Sąd Okręgowy nie dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Jego wnikliwa analiza nie pozwala na ustalenie, że K. L. od dnia 2 listopada 2012 r. wykonywała pracę na podstawie umowy o pracę. Sam fakt sporządzenia dokumentów takich jak umowa o pracę, czy indywidualna lista płac nie potwierdza, że Odwołująca się faktycznie świadczyła pracę. Za dowód taki również nie można uznać zeznań świadka A. M. (2), bowiem nie znała ona osobiście Odwołującej się i nie widziała jej nigdy wykonującej pracy. Zeznania męża Odwołującej się także nie przedstawiają żadnych informacji, z których wynikałoby czy Odwołująca się wykonywała pracę, jak dużo jej wykonywała w jakim czasie, w jaki sposób pracodawca ją kontrolował i nadzorował. Złożone do akt sprawy dokumenty także nie potwierdzają wykonywania pracy przez K. L..

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w wyniku braku wszechstronnej oceny dowodów doszło do wadliwych ustaleń faktycznych, a to skutkowało wadliwymi rozważaniami materialno prawnymi.

W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), a także art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 tejsze ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby będące pracownikami, a więc pozostające w stosunku pracy, od dnia nawiązania tego stosunku do dnia jego ustania. Zgodnie zaś z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do

wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę,

a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W nawiązaniu do innych przepisów kodeksu pracy w literaturze

i orzecznictwie z zakresu prawa pracy została przyjęta wykładnia zwrotu „praca” z art. 22 § 1 k.p. jako działalności: 1) zarobkowej (wykonywanej za wynagrodzeniem); 2) wykonywanej osobiście przez pracownika; 3) rozumianej czynnościowo, czyli powtarzanej w codziennych lub dłuższych odstępach czasu, niebędącej więc jednorazowym wytworem lub czynnością jednorazową; 4) wykonywanej „na ryzyko” pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi narzędzi, materiałów i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto w zasadzie jest obowiązany spełniać wzajemne świadczenie na rzecz pracownika w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze); 5) świadczonej - według wyraźnego określenia w art. 22 § 1 k.p. - „pod kierownictwem” pracodawcy, co oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy - art. 100 § 1 k.p.,

i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy - art. 128 k.p. (por. G. Goździewicz, T. Zieliński, Komentarz do art. 22 Kodeksu pracy, Lex 2011).

Zaznaczyć przy tym należy, iż dokonanie pełnej i wszechstronnej oceny prawnej umowy łączącej strony wymaga zbadania, w jaki sposób dana umowa była faktycznie wykonywana. Rozstrzygające znaczenie dla wspomnianej oceny ma w razie wątpliwości nie tyle nazwa i treść umowy, ile faktyczny sposób realizacji danego zobowiązania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1998 roku w sprawie o sygn. akt I PKN 458/98, OSNP 2000/3/94, lex numer 37059).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawnionym jest wniosek, że A. N. w ogóle nie miał ani potrzeby, ani ekonomicznych możliwości

do zatrudnienia K. L. w oparciu o umowę o pracę. Prowadził bowiem niewielką jednoosobową działalność gospodarczą. W toku procesu nie przedstawiono żadnych dokumentów z których wynikałoby, że płatnik składek uzyskiwał przychód pozwalający mu na zatrudnienie pracownika

z wynagrodzeniem 3600 zł. Nie zostały również przedstawione dowody na potwierdzenie, że A. N. musiał prowadzić windykacje należności od wielu podmiotów. Płatnik składek nie zatrudniał wcześniej ani potem innych pracowników. W okresie gdy Odwołująca się korzystała ze zwolnienia lekarskiego nikt nie przejął jej czynności, choćby w ramach umowy na czas określony. Zaległości z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne jakie posiadał A. N. wynosiły ponad 27.000 zł. Stąd zatrudnienie pracownika na pełny etat i na czas nieokreślony było nieopłacalne. Należy podkreślić, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego, że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002r., II UKN 359/99, OSNAPiUS Nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 Nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 Nr 13, poz. 449).

Z powyższych rozważań wynikało, że charakter zatrudnienia odwołującej nie wypełniał znamion zatrudnienia pracowniczego, a zatem wykonywane przez nią czynności, nie mogły wywoływać skutku w postaci objęcia jej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Strony zawarły umowę o pracę dla pozoru bez zamiaru jej realizacji. Sąd Okręgowy przyjmując odmiennie, naruszył art. 83 k.c. Umowa o pracę jest zawarta bowiem dla pozoru (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie

świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. Nie można zatem przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca tę pracę przyjmował (wyroki SN z dnia: 12.07.2012 r., (...) 14/12, LEX nr: 1216864; 4.08.2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Pozorność umowy o pracę ma miejsce także wówczas, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyroki SN z dnia: 12.05.2011 r. II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145; 5.10.2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294; z dnia 5.10.2006 r., I UK 342/06, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 1, poz. 40; z dnia 8.07.2009r., I UK 43/09, LEX nr 529772). Pozorność czynności prawnej istnieje więc także wtedy, gdy strony stwarzają pozór dokonania jednej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości dokonują innej czynności prawnej. Istnieje zatem taka sytuacja, w której element ujawniony stanowi inny typ umowy, niż element ukryty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 684/04, LEX nr 284205). Taka pozorność zawarcia umowy o pracę z dnia 1 listopada 2012 r. zaistniała w niniejszej sprawie, stąd nie rodziła ona żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Materiał dowodowy nie wykazał, że Odwołująca się faktycznie wykonywała jakiegokolwiek czynności na rzecz A. N.. Oświadczenia woli A. N. i K. L. w przedmiocie zawarcia umowy o pracę, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, były zatem pozorne, a przez to nieważne. Należało podkreślić, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował sam fakt, że strony zawarły umowę o pracę w celu uzyskania przez K. L. (będącą wówczas w ciąży) świadczenia z ZUS-u. Podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o nieważności umowy. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 9 sierpnia 2005r. (III UK 89/2005, LexPolonica nr 384617) Sąd Najwyższy stwierdził, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. W innym orzeczeniu z dnia 21.05.2010 r. (IUK 43/2010, LexPolonica nr 2551782) stwierdził, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 r. wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje zatem wyrażonego przez Sąd Okręgowy poglądu popartego orzecznictwem, iż zawarcie umowy o pracę tylko w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jak też podziela pogląd, iż co do zasady bez znaczenia jest fakt zawarcia umowy o pracę z kobietą w ciąży, która niewątpliwie z tego tylko tytułu nie może ponosić żadnych niekorzystnych skutków prawnych, zwłaszcza, iż ustawodawca w szeregu regulacji osoby w takim stanie chroni w sposób szczególny. Wszystko to jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zwalnia Sądu orzekającego, od oceny umowy o pracę zawartej przez kobietę w ciąży pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu, która uwzględniałaby –tak jak w przypadku innych ubezpieczonych - wszystkie okoliczności danej sprawy, a nie tylko powierzchowną ocenę części materiału dowodowego co do formalnego zawarcia umowy o pracę i stworzenia pozorów jej realizacji. Efektem takiej oceny powinno być bezsporne ustalenie czy kobieta w ciąży i jej pracodawca faktycznie realizowały przesłanki umowy o pracę. Tylko bowiem takie stwierdzenie stwarza jej gwarancję ubezpieczenia pracowniczego.

Reasumując Sąd Apelacyjny - odmiennie niż Sąd Okręgowy - uznał, że K. L. nie łączył stosunek pracy A. N.. Stąd nie podlegała ona od dnia 1 listopada 2012r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku orzekając jednocześnie o kosztach zastępstwa prawnego w obu instancjach na podstawie art. 98 k.p.c. Zważywszy na fakt, że wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie wynosiła 15.159 zł i odpowiadała wysokości utraconych przez K. L. na skutek zaskarżonej decyzji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, koszty te wyniosły w oparciu o przepis § 6 ust. 5

Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tekst jednolity) 2400 zł w pierwszej instancji, a w oparciu o treść § 12 pkt. 1 ust. 2 tegoż rozporządzenia 1800 zł w instancji odwoławczej.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w Wyroku.

Marcjanna Górską Bożena Lasota Marcin Graczyk